

ZŁONKA
P.



ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA
L.O.P.P.
Laur



PISZ
L

Maja Lotzówna
Wielkie Piekary
ul. Majacka 101
Woj. Śląskie

Sta

Tawes

Krakow

Kraków, 11.V.1933r.

Moja Najdroższa Mary!

Jest godzina 15-te. Co dopiero wyszło
czterech Kolegów z mego mieszkania;
który z Kol. Książkiem wstąpił do mego
mieszkania. ^{Teraz} Kol. Książek uwy się rola-
nie filozofii ścisłej a ja zabrawem się do
napisania Tobie listu.

Jest wiadomo Tobie po pożegnaniu się
z Tobą udatem się do p. Krasały, którego
jednak nie zastałem w domu, a następ-
nie po pożegnaniu się z Rodzicami
Menn i Rodzeństwem odjechałem Sta-
lej Piekary. Tam pociąg dalej odjeżdżał,
to wraz żegnany żal ścisłał moje serce,
gdyż oddalałem się od Ciebie Najdroż-
sza Mary, by zdaleka być od Ciebie
możę tylko myśleć o Tobie a duchem
być z Tobą w W. Piekarach.

W Krakowie Kol. Książek jeszcze z jed-
nym kolepą czekał już na mnie nadwor-
cu. Gdy wrócił do mieszkania zainsta-
lował nową innowację. Kłanowicie
Kol. Książek otrzymał od swej Nareczony
ślicznego pajaca na imię Willy, nato-
miast Nareczona jego nie przyjechała
tu do Krakowa. Wczoraj u nas padał
deszcz, lecz dziś jest już możliwa pogoda.

Wczoraj mimo niepogody przyszedł
do mnie Twój Brat Willy. Bardzo
się ucieszył z powrotu, lecz nie mógł
długo zabawić, gdyż musiał już o 20⁰⁰
wracać do Kaszara a przybył o 19³⁵.

Natomiast obiecał odwiedzić mnie
w niedzielę, by razem spacerować
po Krakowie. Wczoraj również spot-
kałem Kol. Janke, który dziś jedzie
do pabonu, do domu.

Zweryfikować się już porządnie uroczy,
gdyż termin do egzaminów już

niezbyt długi a jedyną pociechą i pod-
miotem do większej siły i do wy-
trwania jesteś ty Moya Najdrobna
Mary.

Konieczność zasłaniać porzucenie
i całusów

Twój zawsze bóg
Rochayay

Janek

P.S.
Jeszcze Porzucenie i Ustępy dla
Twojej Mary oraz porzucenie dla
p. Marty, p. Frey i p. Walenji przesyła
Janek S.